

Co dalej z rudzką kopalnią? To wstęp do likwidacji?



Związki zawodowe z kopalni Wujek protestują przeciwko odmownej decyzji Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach dotyczącej uruchomienia nowej ściany w rudzkiej części kopalni. W ich ocenie to wstęp do likwidacji kopalni zatrudniającej łącznie ok. 3100 osób.

- Jeśli nie dostaniemy zgody na rozcięcie nowej ściany, to w przyszłym roku spotkamy się nie pod Wyższym Urzędem Górniczym, tylko pod Spółką Restrukturyzacji Kopalń lub pod urzędem pracy. Jeśli w maju nie ruszą roboty przygotowawcze na nowej ścianie, w przyszłym roku nie będziemy mieli czego fedrować - powiedział Piotr Bienek, przewodniczący Solidarności w kopalni Wujek Ruch Śląsk podczas konferencji prasowej zorganizowanej 22 kwietnia przed siedzibą WUG w Katowicach.

19 kwietnia Okręgowy Urząd Górniczy wydał negatywną decyzję w sprawie dodatku do planu ruchu KWK Wujek na lata 2015-2017, dotyczącego uruchomienia nowej ściany w rudzkiej części kopalni. W ocenie związkowców decyzja OUG nie ma żadnych podstaw merytorycznych. - Zakres eksploatacji przedstawiony w dodatku został pozytywnie zaopiniowany przez powołaną na wniosek właśnie Dyrektora OUG w Katowicach Komisję ds. Zagrożeń w Zakładach Górniczych działającą przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach oraz inne zespoły naukowo-doradcze - czytamy w petycji do prezesa WUG złożonej przez przedstawicieli związków zawodowych z kopalni Wujek. - Kopalnia nigdy nie była tak bezpieczna, jak jest dzisiaj. Kosztem skrócenia żywotności kopalni zrezygnowaliśmy z Pola Panewnickiego, gdzie w ubiegłych latach dochodziło do wstrząsów i tragedii. Tam już nikt nie będzie pracował. Zostały nam dwa rejony, które są odprężone i można w nich bezpiecznie prowadzić eksploatację - zaznaczył Piotr Bienek.

fot. T. Gutry

więcej na: www.solidarnosckatowice.pl